

KS. STANISŁAW JASIONEK

**MODYFIKUJĄCY WPŁYW SPOŁECZNEGO PRZESŁANIA  
KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO  
NA POLSKIE PROGRAMY KATECHETYCZNO-DUSZPASTERSKIE**  
Postulaty pastoralne

Mimo zainteresowania Kościoła problematyką społeczno-gospodarczą już od końca XIX wieku, a szczególnie od encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, nie znajdowało ono odbicia w katechizmach stanowiących wykład prawd wiary i zasad moralności chrześcijańskiej. Nawet w tych, powstałych już po Soborze Watykańskim II, m.in. w katechizmie holenderskim czy katechizmach francuskich.

Jednak posoborowe nauczanie papieskie Pawła VI i Jana Pawła II, a dotyczące problematyki społecznej, ukazujące także panoramę tragicznej sytuacji w świecie w tej dziedzinie (Pawła VI - *Populorum progressio*, Jana Pawła II - *Dives in misericordia*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centessimus annus* i wiele jego przemówień społecznych) sprawia, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* promulgowany przez Jana Pawła II (1992), a zainicjowany przez Nadzwyczajny Synod Biskupów (1985) poświęca sporo miejsca kwestiom społecznym, gospodarczym i politycznym z punktu widzenia moralnego. Szczególny nacisk kładzie na zobowiązania i uprawnienia społeczne człowieka. I to jest novum, które należy podkreślić i które sprawia, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* ma modyfikujący wpływ na pastoralną.

Jan Paweł II w swej Konstytucji apostoelskiej *Fidei depositum* wprowadzającej *Katechizm* oczekuje, że w oparciu o niego pojawią się katechizmy narodowe, przeznaczone dla wiernych. Ten bowiem przeznaczony jest raczej dla hierarchii kościelnej. Mając to na uwadze chciałbym poczynić pewne sugestie dotyczące kaznodziejstwa, katechizacji i pastoralnej. Jak dotychczas, ani piśmiennictwo zagraniczne ani też krajowe takich sugestii nie daje.

## 1. Postulaty ogólne

Skoro *Katechizm* ma służyć nauczaniu doktryny Kościoła w sposób wyczerpujący i jasny dla ożywienia życia religijnego<sup>1</sup>, jest rzeczą konieczną, aby zapoznali się z jego treścią w sposób dogłębny pasterze Kościoła. Chodzi przede wszystkim o biskupów i kapłanów. Do nich można także dołączyć katechetów świeckich, a w krajach zachodnich także asystentów pastoralnych, którzy nauczają w imieniu Kościoła z pozwolenia biskupów. Zwraca na to uwagę sam Papież w Konstytucji apostołskiej *Fidei depositum*, jak i w przemówieniu wypowiedzianym z racji prezentacji *Katechizmu*. „Podobnie jak w przygotowaniu *Katechizmu Kościoła Katolickiego* fundamentalną rolę odegrała szeroka i owocna współpraca Episkopatu, tak samo jego skuteczne wykorzystanie w praktyce wymaga i będzie zawsze wymagać przede wszystkim zaangażowania biskupów, nauczycieli wiary w Kościele<sup>2</sup>. Wypełnienie tego zadania nałożonego na biskupów i ich pomocników domaga się, oczywiście, głębokich studiów. Pośrednio potwierdza to Jan Paweł II w Orędziu wręczonym 8 czerwca 1997 roku polskiemu Episkopatowi. Nakazuje on śledzenie nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. „Aby właściwie śledzić to nauczanie, pisze on, trzeba koniecznie czerpać wiedzę o nim od znawców różnych dziedzin nauk kościelnych i świeckich, zgłębiając jego treść”<sup>3</sup>.

Za rozwój wiary i moralności we wspólnotach kościelnych i świeckich, odpowiedzialni są również ludzie świeccy. Wielu z nich pragnie samodzielnie przyswajać sobie naukę Kościoła, poza środowiskiem, jak zauważa J. Ratzinger, „teologicznym i kościelnym”<sup>4</sup>. W zamęcie zmienności hipotez teologicznych i bardzo często ich problematycznego propagowania przez środki społecznego przekazu, pragną oni samodzielnie wyrobić sobie zdanie o tym, co Kościół naucza, a co jest z nim sprzeczne. *Katechizm* stanowi dla nich doskonale źródło poznania skarbcza nauki Kościoła, a nie opinii prywatnych, nie opartych o Objawienie Boże i wielowiekową Tradycję Kościoła<sup>5</sup>.

---

1 Jan Paweł II, *Rola Katechizmu Kościoła Katolickiego w duszpasterstwie*, Przemówienie do przewodniczących komisji katechetycznych Konferencji Episkopatu z całego świata z dnia 29.04.1993r., *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 14(1993) nr 7(155), ss. 32-34; por. B. J. Hilberath, *Ein Katechismus für die ganze Welt?*, *Theologische Quartalschrift* 173(1993) nr 4, ss. 312-313; W. Chudy, *Nowy Katechizm. Wydarzenie dla Kościoła i świata*, *Ethos* 6(1993) nr 4(24), ss. 177-185; C. M. Martini, *Katechizm w Kościele i świecie współczesnym*, w: *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, ss. 62-65.

2 Jan Paweł II, *Nowy Katechizm darem dla wszystkich*, *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150), s. 8; por. A. Fossion, *Über den rechten Gebrauch des „Katechismus Katholischen Kirche“*, *Theologie der Gegenwart* 37(1994) nr 3, ss. 162-173; C. Sepe, *Il Katechismo della Chiesa Cattolica e i criteri mediazione nel servizio della Catechesi*, *Seminarium* 33(1993) nr 2, ss. 239-253.

3 Jan Paweł II, *Przesłanie do Biskupów z Konferencji Episkopatu Polski*, w: *Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. V pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*. Olsztyn 1997, s. 153.

4 J. Ratzinger, *Le Catéchisme de l'Eglise catholique rencontre avec le Dieu vivant. Expos*, *La Documentation Catholique* 74-90(1993) 67.

5 Tenże, *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, s. 13.

*Katechizm* stanowi całość organiczną doktryny wiary i moralności. Takiej całości domaga się Synod Biskupów z roku 1985 sugerujący konieczność jego powstania. Powinien to być „katechizm czy kompendium całej doktryny katolickiej, tak dotyczącej wiary, jak i moralności...; prezentacja doktryny powinna być biblijna i liturgiczna, wykładająca naukę pewną, a jednocześnie dostosowaną do życia aktualnego chrześcijan”<sup>6</sup>. Przy korzystaniu zatem z niego nie można nigdy zapominać o jego jedności i o wymiarze trynitarnym i chrystologicznym doktryny. Dotyczy to także problematyki moralnej społecznej w nim zawartej. Tym bardziej, że *Katechizm*, jak to podkreśla J.Ratzinger jest książką zawierającą problematykę moralną, ale jeszcze coś więcej. „Traktuje on o bycie ludzkim, ale w przekonaniu, że pytanie o człowieka nie może być odłączone od problemu Boga. Nie można mówić w sposób właściwy o człowieku, jeśli nie mówi się także o Bogu. Nie można mówić właściwie o Nim, jeśli On sam nie powiedziałby o Sobie, kim jest. Z tej racji wskazania moralne, jakie daje *Katechizm* nie powinny być odłączone od tego, co mówi on o Bogu i historii Boga z nami. *Katechizm* powinien być czytany jako całość. Byłoby rzeczą błędną, gdyby się czytało to, co dotyczy moralności w oderwaniu od jej kontekstu, tzn. od wyznania wiary, doktryny o sakramentach”<sup>7</sup>.

*Katechizm* posiada walor doktrynalny, zaświadczony autorytetem apostolskim Papieża. J.Honor sądzi jednak, iż „nie wydaje się, aby teksty *Katechizmu*, choć są przeznaczone dla Kościoła Powszechnego, mogły cieszyć się takim samym autorytetem, jak Soboru Powszechnego. Bowiem procedura ich przyjmowania nie jest taka sama. Konsultacja nie jest taka sama ani też głosowania”<sup>8</sup>.

Niektórzy, jak G.Thils, sądzą, że ponieważ Papież używa podwójnego określenia, a mianowicie pisze on o „doktrynie pewnej i autentycznej” zawartej w *Katechizmie* oraz nazywa go „instrumentem autoryzowanym w służbie komunii Kościoła, można uważać, iż zawiera on „pewność normatywną wiary”. J.Honor jest zdania, że taka interpretacja jest nie do przyjęcia, bo minimalizuje myśl papieską, która byłaby rodzajem „tutoriizmu”<sup>9</sup>.

Skoro przyjmuje się *Katechizm* jako zawierający doktrynę pewną, popartą autorytetem Piotra, fakt ten trzeba mieć przed oczyma zarówno przy przekazie jego treści, jak i interpretacji. Odejście od tego stwierdzenia prowadziłoby do błędu. Zwłaszcza dotyczy to delikatnych problemów moralności społecznej.

Niemniej jednak, jawi się problem hierarchii prawd zawartych w *Katechizmie*. Wiadomo bowiem, że w dziedzinie nauczania Magisterium Kościoła, nie wszystko można i trzeba stawiać na jednej płaszczyźnie. Choć doktryna katolicka jest jednością organiczną, a poszczególne części są konieczne dla jej spójności, jednak praw-

---

6 J. Honor, *Le Catéchisme de l'Eglise Catholique. Genese et profil*, Nouvelle Revue Theologique 115(1993), s. 7.

7 J. Ratzinger, *Le Catéchisme de l'Eglise catholique rencontre avec le Dieu vivant. Expos.* art. cyt., s. 67.

8 J.Honor, *L'enjeu doctrinale du Catéchisme de l'Eglise Catholique*, Nouvelle Rvue Thologique 115(1993), s. 874; por. H.de Lubac, *La foi chretienne. Essai sur la structure du Symbole des Apôtres*, Paris 1969, s.240.

9 J. Honor, *L'enjeu doctrinale du Catéchisme de l'Eglise Catholique*, art. cyt., s. 870.

dy konstytutywne nie mają tej samej wagi, ani dla Magisterium ani też dla wierzących<sup>10</sup>. Zasada pomocniczości na jaką wskazuje nauczanie społeczne Kościoła jest drugorzędna w stosunku do doktryny o prawach i godności osoby ludzkiej<sup>11</sup>.

*Katechizm* zawiera tzw. noty teologiczne (cytaty, czy powołania się na różnych autorów, synody, teksty liturgiczne), oraz streszczenia. Pierwsze podane są *petitem*. Drugie odrębną czcionką od korpusu. Stanowi to problem, jaki należy im nadać walor. Jest to zadanie teologów. Podobnie zresztą rzecz się ma z niektórymi sformułowaniami zawartymi w tekście poza notami i streszczeniami. Niektóre z nich wyraźnie określają walor podawanych prawd. Najwyższy z nich *Katechizm* określa najczęściej, że jest to „prawda centralna wiary”<sup>12</sup> albo, że „Kościół wierzy”<sup>13</sup>. Spotyka się też inne sformułowania: „prawda wiary”<sup>14</sup>, „Kościół stwierdza”<sup>15</sup>, „Kościół uczy”<sup>16</sup>, „tradycja chrześcijańska”<sup>17</sup>, „tradycja duchowa”<sup>18</sup>, „silne przekonanie”<sup>19</sup>. Nie potrzeba wielkiego znawcy, by zauważyć różnicę w sformułowaniach, wskazujących na zróżnicowanie wartości prawd. Niemniej jednak, w wielu wypadkach należy się odnieść do podręczników autorów, mających swą powagę w oczach Kościoła.

Sytuacja taka domaga się ostrzeżeń dla posługujących się *Katechizmem*, ale mało rozeznanych w doktrynie Kościoła i w teologii. Istnieje bowiem ryzyko interpretacji maksymalistycznej albo też minimalistycznej. Jeden i drugi przypadek jest niebezpieczny. Fałszuje bowiem doktrynę Kościoła. Jeśli czynią to nauczający, deformują oni sumienia, zwłaszcza dzieci i młodzieży, przed czym przestrzega *Katechizm*<sup>20</sup>.

## 2. Propozycje odnoszące się do kaznodziejstwa

Od wieków wypróbowanym środkiem przekazu wiary i moralności jest kaznodziejstwo. Zalicza się je do tzw. środków ubogich. Mimo środków społecznego przekazu, jakimi Kościół posługuje się w ostatnich latach, kaznodziejstwo pozostaje wciąż jednym z najbardziej skutecznych środków ewangelizacji. Ma ono bowiem swą liturgiczną oprawę (Msza święta, nabożeństwa paraliturgiczne) tworzącą klimat sprzyjający przyjęciu Słowa Bożego<sup>21</sup>.

---

10 J.Kowalski, *Kwalifikacja teologiczna zasad i norm zawartych w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Częstochowskie Studia Teologiczne 23-24(1995-96), ss. 256-257; por. H.de Lubac, dz.cyt., ss. 223-230; J. Honor, *L'enjeu doctrinale du Catéchisme de l'Eglise Catholique*, art. cyt., s. 871; B.Marra, *Criteri di verita del Catechismo della Chiesa Cattolica*, *Rassegna di Teologia* 34(1993) nr 4, ss. 440-444.

11 J. Honor, *L'enjeu doctrinale du Catéchisme de l'Eglise Catholique*, art. cyt., s. 871.

12 KKK 261, 293.

13 KKK 152, 168, 450, 469, 475, 495, 496, 689, 1511.

14 KKK 234, 328.

15 KKK 477, 587, 1035, 1128, 2271, 2312.

16 KKK 36, 366, 367, 375, 403, 406, 605, 1129.

17 KKK 120, 242, 411, 1963.

18 KKK 368.

19 KKK 1258.

20 KKK 24.

21 Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, ss. 10-42.

Homiletyka zna kilka rodzajów przepowiadania, m.in. homilię, kazanie okolicznościowe (chrzcielne, pogrzebowe, ślubne), kazania katechetyczne i tzw. tematyczne, które niektórzy utożsamiają z poprzednim (katechetycznym). W każdym z nich istnieje możliwość wprowadzenia problematyki związanej z moralną społecznością, m.in. z problematyką zobowiązań i uprawnień wypływających z podstawowych powołań człowieka.

W polskiej rzeczywistości kościelnej problematyka moralnej społecznej w kaznodziejstwie, prawie że nie istnieje. Do roku 1989 można było taką sytuację jakoś usprawiedliwić niesprzyjającymi warunkami polityczno-społecznymi. niesprawiedliwa płaca, brak wolności politycznej, ekonomia marksistowska nie dawała możliwości dla właściwego zrozumienia przez wiernych nauki społecznej Magisterium Ecclesiae. Trzeba też brać pod uwagę i to, że niesprawiedliwe podatki nakładane na urzędy kościelne, oraz trudności w zdobywaniu materiału na budowę kościoła i obiektów kościelnych budziły niechęć do podejmowania tej tematyki przez kaznodziejów. Z rozdartym sumieniem duchowni nie kwapili się do wyjaśniania wiernym moralności społecznej<sup>22</sup>.

Po dokonanych zmianach, po roku 1989, przy inflacji, związanej ze zmianami struktur ekonomicznych, przechodzeniem z gospodarki planowej na liberalną, w dalszym ciągu sytuacja nie sprzyja podejmowaniu problematyki z zakresu moralnej społecznej, a zwłaszcza zobowiązań i uprawnień obywatelskich, wolnościowych i gospodarczo-społecznych. Można mówić o kaznodziejstwie politycznym, co wydaje się jednak posunięciem błędnym.

Istnieje zatem paląca potrzeba podjęcia w kaznodziejstwie problemów moralno-społecznych wyłożonych przez *Katechizm*. Chodzi o zapoznanie z ich treściami, uczynienia ich bardziej przystępnymi i poszerzenie poprzez nauczanie Magisterium Ecclesiae i teologów.

Dla zapoznania szerokiej rzeszy wiernych z treściami zawartymi w *Katechizmie* w ogólności, a także moralnej społecznej w szczególności, byłoby rzeczą korzystną wprowadzenie kazań katechetycznych. W okresie międzywojennym są one szeroko rozpowszechnione<sup>23</sup>, czego przykładem jest drukowany zbiór kazań J. Kłosa<sup>24</sup>.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby homilie także zawierały problematykę *Katechizmu* dotyczącą zobowiązań społecznych człowieka. Czytania biblijne dają aż nadto wiele okazji do ich ukazania i oparcia właśnie o Objawienie Boże. Zwłaszcza dotyczy to tzw. homilii tematycznych. Mniej chyba egzegetycznych.

Wiele okazji do podjęcia problemów społecznych dają kazania okolicznościowe, m.in. z racji zakończenia żniw, poświęceń sztandarów, pomników bohaterów naro-

---

22 J. Kowalski, *Katecheza wobec kryzysu relatywizmu wartości religijno-moralnych*, Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej 2(1994), ss. 38-48.

23 W. Pazera, *Charakterystyka kazań moralnych w świetle potrzeb społecznych w Polsce w okresie międzywojennym*, Częstochowskie Studia Teologiczne 17-18(1989-1990), ss. 195-209.

24 Kłos Józef (1870-1938), protonotariusz apostolski, redaktor, publicysta, autor pamiętników, kapłan archidiecezji poznańskiej. Opublikował 369 artykułów i kazań. Utalentowany mówca, kaznodzieja. Współdziałał w powstaniu Drukarni i Księgarni św. Wojciecha - M. Banaszak, *Kłos Józef*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918-1981*, t. VI, Warszawa 1983, ss. 94-95.

dowych i działaczy społecznych, zakładów produkcyjnych, sklepów i innych obiektów użytku społecznego. Tym bardziej, że często są one transmitowane przez środki społecznego przekazu. Zatem ich treści mogą liczyć na szerszy odbiór społeczny.

Kaznodziejstwo obejmuje nie tylko wiernych starszych, ale również dzieci i młodzież. Każda z tych grup wiekowych winna być zapoznawana z moralną społecznością. Od młodych zależy przecież rozwiązywanie w przyszłości palących kwestii gospodarczych i społecznych w świetle sprawiedliwości i miłości.

### 3. Wprowadzenie treści *Katechizmu* do katechezy

Sam *Katechizm* jak i Jan Paweł II w Konstytucji *Fidei depositum* podkreślają potrzebę katechizmów narodowych. Wymaga tego zresztą różnica kultur, wieku, dojrzałości duchowej, sytuacji społecznych i kościelnych<sup>25</sup>. *Katechizm* nie chce zastąpić katechizmów lokalnych. Ma on być „punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów, które są opracowywane w różnych krajach”<sup>26</sup>. Katechizmy tzw. narodowe umiejętnie łączą duchowość poszczególnych krajów z wyznawaną przez nie wiarą. Rozumie to dobrze już M.Luter, który pisze dwa katechizmy. W 1529 roku publikuje on *Katechizm Niemiecki* lub *Katechizm Wielki*, w którym bardzo szeroko wyjaśnia podstawowe prawdy wiary i zasady moralności konieczne do przyjęcia. W tym samym roku wydaje jeszcze *Mały Katechizm*, gdzie skrótowo objaśnia wyznanie wiary, jak ją sam nazywa, ewangelicznej, chrystocentrycznej i uniwersalnej dla ludzi uczonych i prostych<sup>27</sup>.

Potrzebę katechizmów „narodowych” rozumie m.in. św. Piotr Kanizjusz, którego 400 lecie śmierci Kościół obchodził w roku 1997 (zmarł 21.12.1597). Jego dziełem jest potrójny katechizm, który zresztą jest używany w wielu krajach do połowy XIX wieku. Pisze on *Wielki Katechizm* (*Summa doctrinae christianae*, wydany w Wiedniu w 1555 roku) na życzenie króla Fryderyka I. Zawiera on 211 pytań podzielonych na 5 części. Przerabia go i wydaje w Kolonii w 1566 roku. W 1556 roku wydaje *Mały Katechizm* z 59 pytaniami podzielonymi na 6 części. Wreszcie *Średni* przeznaczony dla nauczania religii ze 122 pytaniami (Kolonia 1588)<sup>28</sup>.

Po ukazaniu się *Katechizmu Rzymskiego* (Trydenckiego), ukazuje się wiele narodowych katechizmów. Należy do nich słynny we Włoszech katechizm Roberta Bellarmina (+ 1621), hiszpański katechizm Grzegorza Astate (+ 1601), czy bardzo popularny w Polsce, wykorzystujący tzw. metodę monachijską<sup>29</sup>, katechizm ks. Walentego Gadowskiego (1861-1956) z początku XX wieku.

---

25 KKK 24.

26 FD 12.

27 L.Pacomio, *Storia e struttura del Catechismo*, w: *Catechismo della Chiesa Cattolica. Testo integrale e commento teologico*, Piemme 1993, s. 566.

28 G. Bavaud, *Le Catéchisme de Saint Pierre Canisius*, *Evangile et Mission* (1997), ss. 515-518; por. S. Ch. Kessler, *Construire l'avenir avec les jeunes. L'impact pédagogique de Pierre Canisius et des Jeunistes*, *Evangile et Mission* (1997) ss. 313-314.

29 Metoda opracowana na przełomie XIX i XX wieku, ogłoszona na Kongresie Katechetycznym w Monachium. Zakłada ona pięć stopni prowadzenia katechezy: przygotowanie i zapowiedź tematu, pogląd, wyjaśnienie, streszczenie i zapamiętanie, zastosowanie.

Obecnie istnieje również paląca potrzeba nowego Katechizmu dla Kościoła katolickiego w Polsce, w trzech jego wersjach, a mianowicie dla dzieci, młodzieży i starszych. Nie obejdzie się z pewnością bez pewnej modyfikacji programu katechetycznego, który funkcjonuje w Polsce od roku 1971. Program ten oraz wspomniane wersje polskiego Katechizmu, powinny uwzględniać także kwestie moralnej społecznej, zwłaszcza społeczne zobowiązania i uprawnienia. Na tej płaszczyźnie bowiem panuje wiele nieporozumień i niezrozumienia. Wywołuje to poważny niepokój sumienia tak u niektórych dorosłych, jak i wśród młodych<sup>30</sup>. Tymczasem już Sobór Watykański II podkreśla, że poprzez „wierność sumieniu, chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tych problemów moralnych, które narzucają się... w życiu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosowywać swe życie społeczne i gospodarcze do obiektywnych norm moralności” (KDK 16).

Skoro tak się rzecz ma, programy nauczania, a w ślad za nimi podręczniki i katechizmy do nauki religii dla młodzieży szkół podstawowych i średnich, powinny poświęcać więcej miejsca niż dotychczas problemom zobowiązań i uprawnień gospodarczych, społecznych i politycznych, zarysowanych przez *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

Podręczniki katechetyczne przygotowywane dla polskich dzieci i młodzieży, które powinny się ukazać możliwie najszybciej, nie mogą nie zawierać problematyki społecznej. Nie ma wątpliwości, że podobnie jak w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, wyjść trzeba od społecznego charakteru bytu ludzkiego i jego wezwania. Pozwoli to także na dowartościowanie wspólnotowego wymiaru całego życia chrześcijańskiego. Jego zaś znamionami są podstawowe i niezbywalne prawa człowieka. Ich uwypuklenie jest konieczne już w pierwszych klasach szkoły podstawowej. Najpóźniej w klasie trzeciej. Oczywiście, że problemy te powinny być poszerzone co najmniej dwukrotnie. Być może, w klasie siódmej lub ósmej, a następnie w szkole średniej.

Istotnym jest uwypuklenie w podręcznikach dla dzieci i młodzieży zobowiązań i uprawnień wynikających z podstawowych praw człowieka. Bez ich świadomości i pogłębiania, i to z punktu widzenia moralnego, niemożliwa jest zmiana dotychczasowych postaw i struktur społecznych. Jest tu także miejsce na ukazanie podstawowych aspektów uczestnictwa w życiu społecznym, jak to robi *Katechizm Kościoła Katolickiego*. „*Katechizm*, pisze J. Nagórny, rozpoczyna swój wywód od ukazania sensu i zasad sprawowania władzy w społeczności (KKK 1897-1904), ale w katechizmie przygotowywanym dla dzieci i młodzieży kluczowym jest samo pojęcie uczestnictwa oraz najbardziej podstawowa dla jakości życia społecznego kategoria dobra wspólnego”<sup>31</sup>.

---

30 F. Greniuk, *Katechizm dla Kościoła i świata*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Przesłanie moralne Kościoła, Lublin 1995, s. 15; por. G.Reynal, *Catéchisme et role du catéchète*, *Lumiere et Vie* 43(1994) nr 1(216), ss. 85-93; I. Bokwa, *Recepcja Katechizmu Kościoła Katolickiego*, *Przegląd Powszechny* (1994) nr 2(870), s. 231; J. Chaim, *Nowy Katechizm*, *Homo Dei* 61(1993) nr 2(228), ss. 34-42; A.Długosz, *Jak przygotowywać i oceniać katechezę*, Częstochowa, 1997, ss. 32-34.

31 J. Nagórny, *Moralność życia społecznego w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Wprowadzenie, Lublin 1995, ss. 175-176.

Dyskusyjną rzeczą jest, w których klasach ta problematyka powinna się znaleźć. Z całą pewnością w klasach starszych szkoły podstawowej. A także w którejs z klas szkoły średniej.

Autorzy przyszłych podręczników i katechizmów dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych, ponadpodstawowych i średnich, nie mogą zapomnieć o podkreśleniu obowiązku uczestnictwa w tworzeniu i korzystaniu z dobra wspólnego. Uczestnictwo to zależy od miejsca, jakie każdy zajmuje i od roli, jaką pełni w społeczności<sup>32</sup>. Przybiera ono zawsze ostatecznie charakter osobistej odpowiedzialności za określone dziedziny<sup>33</sup> oraz wyraża się w sposób szczególny w aktywnym udziale w życiu publicznym<sup>34</sup>.

Wydaje się, że idee te powinny znaleźć się w podręcznikach dla klas starszych, prawdopodobnie w szkołach średnich. Choć także młodzi ze szkoły podstawowej powinni już o tym wiedzieć. Bowiem w kształtowaniu postaw uczestnictwa, które zawsze rozpoczyna się przez wychowanie i kulturę, szczególną rolę odgrywają ci, na których ciąży obowiązek ukazywania kolejnym pokoleniom motywów życia i nadziei (por. KDK 31)<sup>35</sup>. Taki obowiązek ciąży niewątpliwie m.in. na katechetach i na katechezie. Ostatecznie jednak należy dać katechetom wolność wyboru klasy, czy klas, w których przekażą młodym kwestie społeczne.

Sama koncepcja takich podręczników domaga się głębszego przemyślenia. Zagadnienia społeczne nie mogą być tylko „przyklepione” do programu nauczania, ale doskonale zintegrowane z całością ich treści.

Uwadze autorów przyszłych podręczników do katechezy w szkole podstawowej i średniej, nie może ująć problem uszczegółowienia kwestii społecznej. Sugestie, dotyczące zarówno metod jak i treści, daje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, tam gdzie odczytuje treści Dekalogu. A są one bogate, niektóre z nich nowe (etyka zdrowia i życia, sprawiedliwość społeczna w skali państwowej i międzynarodowej). Uszczegółowienie kwestii społecznych w podręcznikach wymaga jeszcze głębszej refleksji. Trzeba bowiem odpowiedzieć sobie na pytanie: jak je grupować i z jaką tematyką łączyć. A może zrobić osobne działy? Wymaga to zbiorowego przemyślenia. Choć z drugiej strony wydaje się, że podręcznik winna pisać jedna osoba, przynajmniej dla poszczególnych klas. Coś na wzór Wincentego Zaleskiego.

#### **4. Pastoralny przekaz treści *Katechizmu* dotyczących problematyki zobowiązań i uprawnień społecznych człowieka**

Oprócz duszpasterstwa ogólnego od kilkunastu lat jawi się i rozwija duszpasterstwo specjalistyczne, obejmujące grupy młodzieżowe, stowarzyszenia i organizacje zawodowe i stanowe. Daje to dobrą okazję do zapoznania ich i pogłębienia moralnej społecznej.

---

32 KKK 1913.

33 KKK 1914.

34 J. Nagórny, *Moralność życia społecznego w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, art. cyt., s. 176.

35 KKK 1917.



Istnieje cała panorama zawodów. Każdy z nich ma swoją specyfikę. Ale jednocześnie u podstaw każdego z nich leży praca, która właściwie je specyfikuje. Za Soborem Watykańskim II (KDK 34) oraz za Janem Pawłem II<sup>36</sup> *Katechizm* definiuje ją jako „bezpośrednie działanie osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania, wraz z innymi, dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28)<sup>37</sup>. W związku z tym trzeba patrzeć na nią pod kątem dobra człowieka i uznać za klucz do całej kwestii społecznej<sup>38</sup>.

Pastoralna i duszpasterstwo w Polsce nie powinny bagatelizować tego katechizmowego przypomnienia w ewangelizacji poszczególnych zawodów. Są to istotne zasady moralne, których nie można pominąć, pogłębiając w duszpasterstwie prawdę o pracy jako zobowiązaniu i jako uprawnieniu. Trzeba podkreślić, że tak duszpasterstwo ogólne jak i poszczególnych zawodów dostatecznie uwypukla zobowiązania wynikające z potrzeby utrzymania i godnego życia materialnego własnego, rodziny i państwa. Mniej natomiast zwraca uwagę na etos pracy. Jeszcze mniej na prawdę, że przez nią człowiek „wykorzystuje i urzeczywistnia część swoich naturalnych zdolności”<sup>39</sup>. Nadto „współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w Jego dziele Odkupienia. Potwierdza, że jest uczniem Chrystusa, niosąc krzyż każdego dnia w działalności, do której został powołany”<sup>40</sup>. Tym samym jest ona środkiem uświęcenia i ożywienia rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa<sup>41</sup>.

Problem uświęcenia poprzez pracę rzadko jawi się dotychczas w polskiej pastoralnej. *Katechizm* w połączeniu z uszczegóławiającym nauczaniem papieża, a zwłaszcza Jana Pawła II<sup>42</sup>, daje inspirację do podjęcia go w duszpasterstwie życia zawodowego i to we wszystkich jego rodzajach. Choć zagadnienie nie jest nowym, to jednak jakby zapomnianym<sup>43</sup>. Przypomnienie i poszerzenie jego treści jest sprawą palącą dla współczesnego człowieka, gdy praca coraz bardziej jest komercjalizowana.

Rodzaj pracy specyfikuje zawody, z którymi związane są specyficzne zobowiązania i uprawnienia o charakterze gospodarczym, społecznym i politycznym. W związku z tym od kilku dziesiątków lat pojawiły się duszpasterstwa poszczególnych zawodów. Dla poważnej ich liczby *Katechizm* jest, niewątpliwie, źródłem dla wypracowania ich profilu. Do takich należy m.in. służba zdrowia<sup>44</sup>, świat nauki i kultury<sup>45</sup>, świat tech-

---

36 CA 31.

37 KKK 2426; por. J. Nagórny, *Dylematy sumienia w życiu zawodowym chrześcijanina*, *Chrześcijanin w świecie* 14(1982) nr 9(108), s. 34.

38 LE 3; por. E. Myczka, *W sprawie definicji pracy*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*. Powołany do pracy. Komentarz, Wrocław 1983, ss. 326-327.

39 KKK 2428; por. J. Nagórny, *Apostolstwo świeckich przez pracę zawodową*, *Chrześcijanin w świecie* 21(1989) nr 3(186), s. 2.

40 KKK 2427; LE 27.

41 M. Graczyk, *Francuska teologia rzeczywistości ziemskich. Próba retrospekcji i reinterpretacji*, Poznań 1992, s. 178.

42 LE 27; por. S. Pawlaczek, *Duchowość pracy*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*. Powołany do pracy. Komentarz, Wrocław 1983, ss. 319-324.

43 J. Majka, *Przedmowa*, w: K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, s. 12.

44 KKK 1848, 2377, 2379, 2491.

45 KKK 1937, 2184, 2344, 2434, 2438, 2444, 2493, 2663, 2779, 2820.

niki<sup>46</sup>, ludzie handlu i przemysłu<sup>47</sup>, władza ustawodawcza, wykonawcza i polityczna<sup>48</sup>. Duszpasterstwo tej ostatniej grupy jest zaledwie w powijakach. Podobnie zresztą jak etyka biznesu i jego duszpasterstwo.

*Katechizm*, trzeba to podkreślić, jest doskonałą encyklopedią wskazującą naprzód na podstawy, a potem na zobowiązania i uprawnienia poszczególnych zawodów. Nie daje on szczegółowych uzasadnień, ale przecież odsyła do źródeł, z których duszpasterz powinien korzystać, jak na to wskazują przypisy. A ponieważ świat współczesny cechuje ogromny postęp i to we wszystkich dziedzinach zawodowych, a z drugiej strony Magisterium Kościoła podejmuje wciąż i na nowo problematykę, jaką niosą nowe czasy, zobowiązuje to duszpasterzy poszczególnych zawodów do sięgania zarówno po coraz to nowe wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, jak i teologów oraz świata nauk doświadczalnych<sup>49</sup>.

Trudno w tak szerokiej problematyce kusić się na uszczegóławianie wszystkich problemów duszpasterskich, związanych z życiem zawodowym. Wystarczą tylko niektóre sugestie, dotyczące najbardziej aktualnych i nowych kwestii, z jakimi zderza się duszpasterstwo polskie.

Jak się wydaje, polskie duszpasterstwo zawodów dostatecznie podkreśla zobowiązania i uprawnienia z nich wynikające. Po przeszło pięćdziesięciu latach przerwy jawi się fenomen właścicieli fabryk, wielorakiego rodzaju przedsiębiorstw, banków itp. Wiele z nich hołduje polityce gospodarczej dzikiego kapitalizmu początku XX wieku. W związku z tym jawi się problem sprawiedliwej płacy jako wyniku społecznego charakteru pracy<sup>50</sup>. Stąd, jak to podkreśla Jan Paweł II, „sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonaną pracę” staje się „problemem kluczowym etyki społecznej”, a nawet „sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju”<sup>51</sup>. „Odmawianie jej lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość”, pisze *Katechizm*<sup>52</sup>.

Obecnie szacuje się, że w Polsce ponad jeden milion sześćset tysięcy małych firm zatrudnia około trzech do trzech i pół miliona osób, tzn. prawie 30% ogółu pracujących<sup>53</sup>. Z drugiej strony „w wielkich jednostkach gospodarczych z racji społeczno-politycznych, moralno-chrześcijańskich, a także czysto ekonomicznych, podejmuje się próby upowszechnienia własności środków produkcji. Pojawiają się różne formy współwłasności oparte na zróżnicowanych strukturach formalno-prawnych podmiotów gospodarczych. Ważne miejsce wśród nich zajmują instytucje akcjonariatu powszechnego i pracowniczego. Powstają różne odmiany spółek akcyjnych i spółek pracowniczych. Coraz bardziej skomplikowany układ stosunków własnościowych utrudnia niekiedy identyfikację właścicieli rozproszonego kapitału anonimowego<sup>54</sup>.

---

46 KKK 2293, 2294, 2376, 2377.

47 KKK 2409, 2411.

48 KKK 1904, 1907, 2108, 2109, 2229, 2234, 2239, 2244, 2310, 2311.

49 A. Dylus, *Zmienność i ciągłość. Polskie transformacje ustrojowe w horyzoncie etycznym*, Warszawa 1997, ss. 166-186.

50 MM 71 i 79.

51 LE 19.

52 KKK 2434.

53 GUS, *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w I kwartale 1994 roku*, Warszawa 1994, s. 123.

54 A. Dylus, *Zmienność i ciągłość*, dz. cyt., s. 130.

W tej sytuacji pilną sprawą duszpasterską jest przypomnienie, jak to czyni *Katechizm*, zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, aby „ludzkość miała o nie staranie, panowała nad ziemią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców oraz, że „posiadanie jest uprawnione”, o ile pozwala „na urzeczywistnienie naturalnej solidarności między ludźmi”<sup>55</sup>. Powszechne jednak przeznaczenie dóbr pozostaje zawsze pierwszoplanowe<sup>56</sup>. Stąd wszelkie obietnice i umowy związane z pracą i płacą powinny być ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne<sup>57</sup>. Na wzór m.in. Episkopatu Stanów Zjednoczonych<sup>58</sup>, francuskiego<sup>59</sup>, duszpasterstwo polskie „per capita et membra” nie może milczeć tam i wtedy, gdy panuje niesprawiedliwość. Zobowiązuje go do tego cała część społeczna *Katechizmu*. M.in. w problematyce bezrobocia, które „prawie zawsze jest... zamachem na godność człowieka i zagrożeniem jego równowagi życiowej”<sup>60</sup> i krzywdą wyrządzoną ubogim<sup>61</sup>.

Kościół w Polsce, zarówno hierarchiczny, jak i laikat wiele miejsca i czasu poświęca duszpasterstwu małżeństwa i rodziny<sup>62</sup>, wypełniając w ten sposób zalecenia katechizmowe<sup>63</sup>. Ale zaledwie w powijakach jest duszpasterstwo rozwiedzionych, żyjących w ponownych związkach. A *Katechizm* nazywa rozwód złem z wielorakich racji<sup>64</sup>. Duszpastersko problem jest dość skomplikowany<sup>65</sup>, ale pomijany być nie może. Tym bardziej, że *Katechizm* wskazuje na wiele niuansów<sup>66</sup>. Istotne jest, co pisze P. Góralczyk, iż „pojedyncze próby rozwiązań pastoralnych, proponowane zarówno przez poszczególnych duszpasterzy, jak też biskupów, nie mają waloru autentycznego wykładnika Stolicy Apostolskiej i nie znajdują uniwersalnego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, poszczególne próby rozwiązań są o tyle ważne, iż prowokują innych do odważnego stawiania tegoż problemu i nasilają wołanie o precyzyjniejsze zajęcie oficjalnego stanowiska ze strony Kościoła. Samo nawet postawienie tzw. pytań otwar-

---

55 KKK 2402.

56 KKK 2403.

57 KKK 2410; por. O. Höffe, *Etyka państwa i prawa*, Warszawa 1992, ss. 72-76.

58 Evques des Etats Unis, *Justice économique pour tous. Enseignement sociale catholique et l'économie américaine*, La Documentation Catholique 69.84(1987), ss. 617-620.

59 Comissionation sociale de l'Episcopat français. *Declaration. Le courage de l'esprance*, La Documentation Catholique 74.89(1992), ss. 87-88; B. Hume, *Réflexions sur l'avenir de l'Eglise en Europe*, La Documentation Catholique 75.90(1993), s. 880; R. Etchegaray, *Paix et justice pour toute la cration - La responsabilité des chrétiens dans un temps de crise*, La Documentation Catholique 71.86(1989), s. 738; G. Defois, *L'intervention morale de l'Eglise en politique*, Pouvoir (1993) nr 65, s. 101.

60 KKK 2436; por. LE 18.

61 KKK 2443-2449; por. Mt 25, 31-46 i 1 J 3, 17; Gregorius Magnus, *Liber regulae pastoralis* PL 77, koll. 21; J. Kowalski, *Ku pełni nawrócenia i odrodzenia*, w: *Ku odnowie człowieka i społeczeństwa*, Wrocław 1996, ss. 105-137.

62 J. Skudro, J. Bober, *Ruchy rodzinne w Polsce*, w: XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, Warszawa 1994, ss. 526-534.

63 m.in. KKK 1601-1658, 1686-1687, 2183-2184, 2231-2232, 2831-2832.

64 KKK 2384-2385.

65 W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: *Tęsknota i głód. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych*, Warszawa 1993, ss. 138-155.

66 M. Paciuszkiewicz, *Kościół katolicki wobec rozwodów i ponownych związków*, Przegląd Powszechny (1996) nr 1(893), ss. 11-18.

tych, jest już w pewnym stopniu sugestią, w jakim kierunku należy pójść, by pomóc tym, którzy chcą na swej drodze życiowej spotkać się ze znakiem Bożego miłosierdzia i łaski<sup>67</sup>. Trzeba dodać, nie bez pomocy treści *Katechizmu*.

Od roku 1989 Kościół w Polsce działa w kontekście transformacji systemowych we wszystkich dziedzinach życia. W związku z tym wzrasta w nim przekonanie o niezbędności społecznych ruchów i stowarzyszeń katolickich<sup>68</sup>. Bowiem „w wolnym i pluralistycznym systemie politycznym są one zjawiskiem nie tylko nieuniknionym, ale i takim, z którego ze względu na dobro wspólne nie można rezygnować”<sup>69</sup>.

W Polsce istnieje ponad 200 ruchów i stowarzyszeń, które A. Dylus i H. Juros dzielą na 15 grup<sup>70</sup>. Niektóre z nich mają charakter ogólnopolski, inne diecezjalny lub lokalny, niekiedy nawet ograniczony do parafii. Pozostają one w określonej relacji do Kościoła hierarchicznego. Przez nie Kościół jest obecny w społeczeństwie. Usiłują one wypełnić chrześcijańską treścią wolną przestrzeń społeczną. Ponieważ nieco inne jest zadanie ruchów a inne stowarzyszeń, ich zadaniem jest wzajemne umacnianie się, „jedność kompetencji i działalności, charakteryzująca służbę światu chrześcijan świeckich”<sup>71</sup>. Ruchy w oparciu o Objawienie Boże pragną pośredniczyć w przekazie wiary, jako właściwej odpowiedzi na najgłębsze potrzeby Kościoła. Stowarzyszenia religijne zaś z jednej strony pragną być pomocą dla Kościoła, z drugiej pragną służyć światu. Definitywnie znajdują się one między Kościołem a społeczeństwem.

Już w 1993 roku Jan Paweł II przekazując Biskupom Polskim będącym „ad limina” papieskie orędzie pisze, że w Polsce w procesie nowej ewangelizacji oraz transformacji systemowych wybiła godzina laikatu<sup>72</sup>. Powtarza to w roku 1998. Dla niego w procesie zjednoczenia świeckich z Chrystusem „mają swoje zadania do spełnienia różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje katolickie... Nie można zapomnieć o takich grupach..., które... wspólnie pogłębiają... i studiują społeczną naukę Kościoła”<sup>73</sup>. I *Katechizm*, za Janem Pawłem II<sup>74</sup>, zobowiązuje wiernych świeckich do „oży-

---

67 P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Warszawa 1995, ss. 198-199.

68 A. Dylus, *Zmienność i ciągłość*, dz. cyt., s. 188.

69 M. Spieker, *Revolution und Transformation in Osteuropa*, w: *Revolution und Rekonstruktion*, Berlin 1991, s. 12.

70 Są nimi: stowarzyszenia polityczne, stowarzyszenia społeczno-kulturalne, stowarzyszenia edukacyjne, stowarzyszenia gospodarcze, stowarzyszenia zawodowe, stowarzyszenia i ruchy ekologiczne, stowarzyszenia i ruchy rodzinne i w obronie życia, stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe, stowarzyszenia i ruchy sportowe, stowarzyszenia i ruchy charytatywne, stowarzyszenia i ruchy misyjne, stowarzyszenia i ruchy trzeźwościowe, stowarzyszenia i ruchy chorych i niepełnosprawnych, stowarzyszenia i ruchy społeczno-religijne, ruchy ewangelizacyjno-modlitewne. - A. Dylus, H. Juros, *Rola ruchów i stowarzyszeń katolickich w polskim procesie transformacyjnym*, w: A. Dylus, *Zmienność i ciągłość*, dz. cyt., ss. 190-191.

71 M. Spieker, *Revolution und Transformation in Osteuropa*, art., cyt., s. 5; por. KDK 32 i 43.

72 Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizacyjną*, *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150), s. 16.

73 Jan Paweł II, *Do polskich biskupów. Wizyta „ad limina” 1998*, Kraków 1998, s. 30.

74 SRS 42 i 47.

wienia rzeczywistości doczesnych przez chrześcijańskie zaangażowanie<sup>75</sup>. Należy sądzić, że chodzi m.in. o ruchy i stowarzyszenia świeckich katolików.

Dla spełnienia tego zadania konieczne jest pogłębione duszpasterstwo ruchów i stowarzyszeń katolickich. Wytyczne daje mu Jan Paweł II. „Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych (a takim społeczeństwem jest Polska), doceniono właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła (KDK 76)... Jest zadaniem katolików świeckich bezpośrednio zaangażowanie w dziedzinie polityki, motywowane szczególną troską o dobro wspólne społeczności, w której żyją... Opcje polityczne katolików... winny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości. Wymaga to nieraz bardzo wnikliwego rozeznania. Społeczna doktryna Kościoła może tutaj oddać wielkie usługi<sup>76</sup>. A trzeba dodać, że i *Katechizm* z jego doktryną społeczną.

---

75 KKK 2442.

76 Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizacyjną*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150), s. 21.